

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośniami . . .	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośniami . . .	8,67 "
Strażki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —	

## OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldach. Rómaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia się nie gwarantuje. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sroda Przem. Pańskie  
Czwartek Ksjetana i Donata

CHOJNICE, czwartek dnia 7 sierpnia 1930 r.

Słońce wschód 4.28 zachód 19.42  
Księżyc wschód 18.52 zach. 0.33

## Już i na Poznań ostrza sobie zęby

W ostatnich czasach w prasie niemieckiej dzień w dzień spotykamy ataki na Polskę utrzymane zwykle w tonie bardzo niewybrednym. Wszystkie te jednak ataki są niczem w porównaniu z poziomem i tonem korespondencji, jaka ukazała się w tych dniach w „Berliner Börsen-Zeitung”. Korespondencja ta nosi tytuł „Czyśmy zapomnieli o Poznaniu?” a autorem jej jest niejaki Rene Kraus.

Już na samym wstępie spotykamy się z wietrzną brednią. Oto p. Kraus twierdzi, że w chwili obecnej Poznań jest najbardziej antyniemieckim miastem na świecie, ale zarazem też — najbardziej pruskim — jest miastem, w którym dawna pruskość („Altpreussentum”) zachowała się w najczystszej formie. Świadczyć ma o tem nietylko wygląd domów, budynków publicznych, dworca magazynów kupieckich, skwerów — ale także umysłowość obywateli Poznania. od prezydenta miasta poczawszy a skończywszy na tragarzu dworcowym. Wszyscy ci ludzie — oświadcza p. Kraus — zapierają się tego i manifestują przy każdej okazji swą stuprocentową polskość — ale niemniej są oni „Prusakami” z ducha (!)

Tej pruskości Poznań — zdaniem autora — zawdzięcza swą „dokładność”, „poprawność” swoje tempo wogóle całą swą europejską cywilizację. Jak powierzchowne są te uwagi pana Krausa, dowodzi choćby fakt, że nawet korespondenci wielu pism niemieckich przyznają iż Polacy wnieśli wiele własnych dodatków walorów do życia miast b. zaboru pruskiego.

Pan Kraus nie omija oczywiście okazji by zaatakować znienawidzonych poznańskich narodowych demokratów, stojących na czele „hecy antyniemieckiej”. Przy tej okazji okazuje się raz jeszcze, jak skwapliwie różne antypolskie brednie, rozpowszechniane przez osławionego „Posener Tageblatt”, są przedrukowywane przez pisma niemieckie w Rzeszy — oczywiście w formie jeszcze bardziej wyolbrzymionej. Pan Kraus mianowicie, wy czytawszy w „Posener Tageblacie” oszczerczą notkę, jakoby prasa polska cieszyła się z katastrofy koblenckiej — popuszcza już zupełnie wodze swej polakożerczej fantazji i pisze ((czarno na białem!), że prasa narodowo - demokratyczna uznała katastrofę koblencką za „sąd Boga nad barbarzyńcą Hindenburgiem”. Od podobnych kłamstw roi się zresztą cała korespondencja.

W dalszym jej ciągu spotykamy niebawym wprost w treści i formie ataki na ks. kard. Hlonda którego autor nazywa „Hetzkardinlem”, uciskającym katolików niemieckich i dążącym do ich wynarodowienia.

Korespondent wzywa następnie swych rodaków (oczywiście z Rzeszy Niemieckiej), by postarali się o tani kredyt dla niemieckiej własności ziemskiej w Polsce celem utrzymania jej w dotychczasowych rękach. Pan Kraus wie napewno dobrze, że własność niemiecka w Polsce oddawna już korzysta z kredytów i subwencji dostarczanych jej z Niemiec (na Pomorzu kredyty te idą w dziesiątki milionów) — chodzi mu więc widocznie o dalsze jeszcze powiększenie strumienia złota niemieckiego na podtrzymywanie niemczyzny w „zrabowanych prowincjach”.

Najlepsze jest jednak zakończenie korespondencji, w którym autor powtarza znaną piosenkę niemiecką i twierdzi, że unormowanie stosunków handlowych polsko - niemieckich jest możliwe tylko w razie zmiany stosunków politycznych. Na czemże ma polegać ta zmiana? „Niemcy w Poznańskim — pisze pan Kraus — zwracają się do Niemców w Rzeszy z poważną prośbą: przy ogólnym żądaniu rewizji granic w korytarzu nie należy zapominać, że miasto Poznań jest naturalnym centrum korytarza (!) i pozostanie niem w każdym nowym ukształtowaniu stosunków (!)”.

## Min. poczt i telegrafów nie uznaje ślubów kościelnych

Katolicka Agencja donosi, co następuje:  
Otrzymałmy odpis dokumentu następującej treści:

„Dyrekcja Poczt i Telegrafów  
Oddział 1.8.  
17 zał.

Poznań, dnia 30 marca 1930

UWAGA: Reskryptem z dnia 25 marca 1930 nr. 5411-1 Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyjaśniło, że ponieważ zawarcie ślubu kościelnego na ziemiach b. zaboru niemieckiego z pominięciem ślubu cywilnego nie jest równoznacznym z faktycznym zawarciem ważnego małżeństwa, zatem dziecko urodzone w takim małżeństwie, nie może być uważane za ślubne w rozumieniu art. 4 p. „c” ustawy uposażeniowej i co za tem idzie nie uprawnia ojca, funkcjonariusza państwowego do otrzymania dodatku ekonomicznego.

Wobec tego pobrał st. pocztyljon Władysław Zagórski w U P Inowrocław niesłusznie dodatek ekonomiczny na żonę i dzieci do 31 maja r. 1928. Nazwany zawarł bowiem związek małżeński przed urzędniakiem stanu cywilnego dopiero dn 10 maja 1928 roku.

Nadebrał za czas od 1 10 1923 — 31 5 1928 Dz. Urz. 55-23 4.131 zł 76 gr (cztery tysiące sto trzydzieści jeden zł. 76 gr)”

A zatem pracownik pocztowy, który zawarł ślub kościelny, a nie cywilny, poszkodowany jest na sumę przeszło czterech tysięcy złotych, gdyż władze ministerjalne nie chcą uznać ślubu ko-

ścielnego za ślub ważny. Gdyby ten sam pracownik pocztowy zamieszkiwał nie w byłym zaborze pruskim, a w rosyjskim lub austriackim, ślub kościelny wtedy byłby ważny wobec ministerstwa poczt i telegrafów i nie uważano by dziecka jego za nieślubne.

Pomijając wielkie zgorzienie i oburzenie, jakie powyższe orzeczenie ministerstwa poczt i telegrafów wywołało wśród pracowników pocztowych musimy poddać w wątpliwość wartość samych podstaw prawnych, na jakich się ono opiera.

Gdzie jest powiedziane w ustawodawstwie b. dzielnicy pruskiej, że dziecko, urodzone w małżeństwie, zawartem tylko w kościele, nie jest dzieckiem ślubnym? Gdzie jest powiedziane w ustawie o uposażeniu pracowników państwowych, że tego rodzaju dzieci nie uprawniają ojca, funkcjonariusza państwowego, do otrzymania dodatku ekonomicznego? Artykuł 4 p. „c” tej ustawy o tem nic nie mówi: przeczenie min. p. i t. powstało w rozumowaniu referenta prawnego.

Nie wątpimy, że pan Zagórski zaskarży powyższe orzeczenie ministerjalne do Trybunału Administracyjnego.

Moralna strona tej całej sprawy przedstawia się nad wyraz smutnie, wśród pracowników państwowych bowiem ustala się przekonanie, że władze państwowe popierają śluby cywilne.

Czy tego rodzaju praktyki biurokratyczne, rozgorączkujące obywateli, leżą w interesie państwa?

## Propaganda antypolska w sprawie Pomorza

**Paryż.** Do coraz liczniejszych głosów, w sprawie Pomorza polskiego przybywa artykuł „Revue de Paris”, napisany przez p. d'Ormesson.

Autor stwierdza, iż brak zaufania do Niemiec wypływa w trzech czwartych z faktu, że Niemcy wzbraniają się podpisać Locarno wschodnie i traktują sprawę Pomorza polskiego, jako kwestję prestige'u. Przyznanie Polsce wolnego dostępu do morza uzasadnione jest niezliczonymi argumentami, jednakże należy dążyć do zredukowania do minimum płaszczyzn tarcia między Polską a Niemcami na tle korytarza.

Autor występuje z projektem, aby Niemcy otrzymały suwerenność nad jednym lub dwoma szlakami komunikacyjnymi, prowadzącymi z Rzeszy przez Pomorze do Prus Wschodnich. Byłoby to niejako korytarze w korytarzu i suwerenność Niemiec ograniczałaby się do wąskiego paska ziemi. W pasie tym Niemcy mieliby prawo zorganizowania komunikacji według własnego upodobania.

Autor proponuje dalej „nieznaczny” poprawę granic Prus Wschodnich w okolicach Kwidzyna celem dania ludności niemieckiej możności dostępu do Wisły. Polskę należy zobowiązać do lepszego utrzymania korytarza Wisły. Komisja polsko - niemiecka która się zajmuje tą sprawą, powinna być rozszerzona przez powołanie do niej przedstawicieli innych krajów.

Polska powinna dać Niemcom gwarancję, że nie będzie dążyła ani w drodze pokoju, ani w drodze wojny do uzyskania wpływów na Prusy Wschodnie.

Oczywiście projekty p. d'Ormessona są zupełnie fantastyczne i nierealne, tembardziej, że ko-

Rychło patrzeć, a dowiemy się z gazet niemieckich, że „naturalnym centrum korytarza”, który Niemcy muszą dostać jest — Warszawa.

Bredni pana Krausa i jego niemieckich kolegów po piórze oczywiście nie można brać zbyt poważnie. Bądźco bądź świadczą jednak one o tem, w jak szymbkiem tempie wzrastają zaborcze apetyty niemieckie od chwili ewakuacji Nadrenji.

munikacja tranzytowa z Niemiec do Prus Wschodnich działa zupełnie normalnie i bez jakichkolwiek przeszkód. Tak samo pomysł odstąpienia Niemcom kilku czysto polskich wsi w okolicach Kwidzyna dowodzi tylko, że autor nie orientuje się w faktycznym stanie rzeczy na miejscu.

**Berlin.** „Vossische Ztg.” omawia projekty p. d'Ormesson i stwierdza z zadowoleniem, że publicysta ten podziela niemiecki punkt widzenia o tyle, iż w przeciwieństwie do tezy polskiej uznaje nie możliwość do utrzymania obecnych stosunków. Projekty p. d'Ormesson uznaje jednak „Voss. Ztg.” za niewystarczające i proponuje „odwrotne” załatwienie sprawy, polegające na tem, że Pomorze przypadnie Niemcom, a Polska dostanie linje kolejowe do portów w Gdańsku i Gdyni (!) Jak widać z tego, „Vossische Ztg.” nie odbiega bezczelnością swych enuncjacji od tego, co piszą dzienniki nacjonalistyczne.

### Ku czci Pułaskiego.

W sąsiedztwie Chicago odbyła się uroczystość nazwania lasów pod Palos Hills lasami Pułaskiego, połączona z wmurowaniem tablicy pamiątkowej ku czci gen. brygady Kazimierza Pułaskiego.

Na uroczystości przemawiał konsul gen. dr. Szczepański, który podkreślił znaczenie tego pięknego obchodu właśnie w okolicy Chicago, gdzie życie polskie najsilniej jest splecione z amerykańskim. Przemawiali również przedstawiciele władz cywilnych i armji Stanów Zjednoczonych. Na zakończenie publiczność odśpiewała polski hymn narodowy.

### Aresztowanie zamachowca ukraińskiego.

Aresztowano w Rohatynie (pow. Stanisławów) niejakiego Romana Pełecha, znanego działacza ukraińskiego organizacyj nacjonalistycznych. Pełech wyjechał z Rohatyna w przededniu napadu na ambulans pocztowy pod Bóbrką i powrócił następnie do Rohatyna ze skrwawioną ręką i nogą.

Aresztowanie jego nastąpiło pod zarzutem brania udziału w napadzie.

## DOBRODZIEJSTWA

Za póturzędową „Iskrą“ rozniosła w niedzielę cała prasa niezwykle uchwały komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, dotyczące kampanji budowlanej oraz pomocy dla przemysłu.

W zakresie budownictwa mieszkaniowego postanowili pp. ministrowie uprościć procedurę przez włączenie terenów państwowych, oddanych pod budowę domów prywatnych, uporządkować szybko obecny stan w tej dziedzinie, upoważnić Bank Gospodarstwa Krajowego do udzielania pożyczek jeszcze przed ukończeniem postępowania przez właściciela, oraz przygotować już teraz kredyty na następny sezon budowlany.

Wszystko to ma być zrobione do 30 listopada. Pomoc dla przemysłu przedstawia się według rządowej „Gazety Polskiej“ tak:

„Komitet ekonomiczny ministrów powziął na ostatnim posiedzeniu doniosłą uchwałę dla złagodzenia depresji gospodarczej w przemyśle. Wobec tego, że zamówienia rządowe dla przemysłu są ważnym instrumentem, przeciwdziałającym spadkowi wytwórczości i wzrostowi bezrobocia, komitet ekonomiczny upoważnił pp. ministrów do udzielania przemysłowi zamówień, jakie miały (? — może: mają? — przyp. red.) być wykonane w latach budżetowych 1931-2 i 1932-3“.

Warto nieco bliżej zastanowić się nad temi uchwałami, z powodu których sfery „sanacyjne“ pieją hymny na cześć rządu p. Sławka.

Jeśli chodzi o sprawę budowlaną, przypomina się anegdota o biednym żydzie, który skarżył się rabinowi, że ma za szcuple mieszkanie Rabin pomyślał chwilę i kazał mu sprowadzić do mieszkania kozę. Żydek posłuchał, a kiedy po kilku tygodniach na polecenie rabina sprzedał ową kozę, nie mógł się nacieszyć zmianą, jaka zaszła w jego mieszkaniu.

Coś podobnego jest i ze sprawą budowlaną. Tegoroczny sezon budowlany został zmarnowany Pożyczką budowlaną, uchwaloną przez Sejm jeszcze w marcu ubiegłego roku, rozpisano zbyt późno. Warszawski komitet rozbudowy dopiero teraz przystąpił do rozdzielania kredytów. Nie lepiej jest i w innych miastach.

To, co uchwałili komitet ekonomiczny, powinno było być zrobione już dawno. Ale ponieważ nie było, więc będzie tak jak z tą kozą. Będziemy się cieszyli nawet z lichego minimum, z tą różnicą, że żydek cieszył się po usunięciu kozy, a prasa „sanacyjna“ każe nam się cieszyć naprzód.

Nieco więcej skomplikowana jest sprawa z owymi zamówieniami dla przemysłu. Z uchwały komitetu ekonomicznego ministrów widać butne nieliczenie się z Sejmem, który przecież może skreślić niektóre kredyty, przeznaczone przez rząd na zamówienia w latach następnych. Ponadto nasuwa się pewna wątpliwość, czy istotnie pp. ministrowie mają już ustalone plany zamówień na trzy lata naprzód.

Ale jest tu jeszcze coś ważniejszego — pisze „Kurj. Poznański“ — Z ogłoszonych przez „Wiadomości Statystyczne“ zamknięć rachunkowych wynika, że z powodu spadku dechodów w pierwszym kwartale obecnego okresu budżetowego wydatki ogólne zostały zmniejszone o 10 proc., a wydatki inwestycyjne o — 40 proc. Innymi słowy — rząd ogranicza zamówienia i roboty, mogące przeciwdziałać wzrostowi bezrobocia, w roku obecnym, a równocześnie uchwała zamówienia na lata następne. A przecież notorycznym faktem jest, że szereg firm znalazło się w trudnościach z powodu opóźnienia wypłat za zamówienia już wykonane dla rządu.

Skądże zatem ten gorączkowy pośpiech i w sprawach budownictwa i w pomocy dla przemysłu? Dlaczego prasa rządowa tak reklamuje te uchwały pp. ministrów? Czy czasem na te dobrodziejstwa (na razie papierowe) nie wywarły wpływu zbliżające się wybory?

Kto pamięta, co się mówiło, pisało, obiecywało przed ostatnimi wyborami, z końcem 1927 i początkiem 1928 roku, ten znajdzie odpowiedź na wszystkie powyższe pytania. Niewiele się zmieniło od tego czasu. Działają pp. Świtalski, Ścieżyński, Górecki; p. Sławek nadal musi troszczyć się o swój klub.

Jedno tylko zmieniło się bezpowrotnie: społeczeństwo zmądrzało i nie da się brać po raz drugi na plewy „dobrodziejstw“ wyborczych. „Minęły te czasy“ — jakby powiedział wesół lwowiak.

### Wyjazd Prezydenta Rzplitej do Estonji.

Program wyjazdu Prezydenta Rzplitej do Estonji został już ustalony.

Prezydent wyjeżdża z Warszawy w piątek w południe specjalnym pociągami do Gdyni, dokąd przybędzie wieczorem. W Gdyni Prezydent wsiada na statek „Polonia“, który odpłynie w nocy z piątku na sobotę.

Prezydentowi towarzyszą min. Zaleski, szef protokołu dyplomatycznego Romer i naczelnik wydziału wschodniego Hołwko.

„Polonię“ eskortować będą polskie statki wojenne a mianowicie kontrtorpedowiec „Wicher“ oraz torpedowiec „Krakus“. „Mazur“; „Słazak“ i „Podhalanin“. Eskadrą tą dowodzi kontradmirał Unrug.

## 11 — 12 sierpnia 1930 r. na Pomorzu

Zwołany na dzień 11 — 25 sierpnia rb. Zlot Starszyny (drużynowych, instruktorów) spotkał się wszędzie z entuzjazmem. Główna myśl Zlotu, podniesienie sprawności w dziedzinie życia polowego oraz programy drużyn zlotowych budzą wielki zapał. Zlot będzie wielkim świętem instruktorskim i wielką radością właśnie dlatego, że te, co zwykle gry i ćwiczenia organizują i prowadzą, same wezmą w nich bezpośredni udział, znając prawdziwej rozkoszy polowego życia, i to na wysokim poziomie. Zgłoszeń jest bardzo dużo — spodziewany jest przyjazd około 600 uczestników. Uczestniczki zostały według osobistych życzeń przydzielone do rozmaitych drużyn, które traktują pewną specjalność.

Utworzono drużyny: 1) Obozownictwa, 2) Sprawności ruchowej, 3) Gier polowych, 4) Krajoznawczą, 5) Terenoznawczą, 6) Sanitarną, 7) Artystyczną, 8) Łączności, 9) Fotograficzną, 10) Przyrodniczą.

Zasady organizacji Zlotu:

Główna zasada organizacji Zlotu jest następująca: Zlot organizowany jest zbiorowym wysiłkiem wszystkich Komend Chorągwi i całej starszyny żeńskiej.

Udział Komend Chorągwi w organizacji Zlotu wyraża się: a) w przygotowaniu i prowadzeniu na Zlocie placówek służących ogółowi, jak aprowizacja, izba chorych itp. b) w przygotowaniu całkowitego wyekwipowania polowego dla jednej lub paru drużyn zlotowych.

Komendantką Zlotu jest dhna J. Falkowska a kom. obozu dhna Laszczkówna z Katowic.

Placówki na Zlocie.

1) Izba chorych — Zorganizowana przez Kom. Chor. Krakowskiej będzie miała za zadanie:

1) służyć w razie potrzeby uczestniczkom Zlotu, 2) a przede wszystkim: stać się przychodnią dla mieszkańców okolicy.

2) Służba bezpieczeństwa — należy do Chor. Łódzkiej, jej powierzone zostało czuwanie nad całą obozową, kiedy cienie nocne stwarzać będą wyolbrzymiały niebezpieczeństwa.

3) Hotel — Poznań przyjmie w swoich gościnnych progach wszystkich, którzy proszeni i nieproszeni, a ciekawo życia zlotowego zjawiają się nad jeziorem Kiełpiny.

4) Świetlica — Lwów uprzyjemni czas i zabawy żądne wrażeń uczestniczki Zlotu oraz miłych gości.

5) Apropowizacja żywnościowa — w ręku Pomorza, które znając ten teren postara się aby życie na nim było nie tylko miłe, ale i smaczne. Pozatem będą jeszcze: sklep, magazyn, poczta, biuro zlotowe, obóz komendy Zlotu oraz prasa — kierować nią będzie Warszawa. Pisma zlotowe rozniosą wteści na świat o I Ogólnopolskim Zlocie Starszyny Żeńskiej.

Ogólny terminarz Zlotu:

11 8 poniedziałek: Zjazd, rozbijanie obozu, wieczorem Ognisko Powitalne.

12 8 wtorek. Uroczysta Msza św., otwarcie Zlotu, ukończenie rozbijania obozu.

15 8 piątek. Uroczystość Matki Boskiej Zielnej, wieczorem obchód dziesięciolecia Zwycięstwa nad Wisłą.

17 8 niedziela — Przyjęcia gości.

24 8 niedziela — Ostatnie ognisko.

25 8 poniedziałek — Zwijanie obozu, rozjazd.

Zlot zapowiada się wspaniale! Wszystkich Przyjaciół Harcerstwa serdecznie zapraszamy na Zlot. Dojazd do stacji Lidzbark. Czuwajcie i przybywajcie!

Uczestniczka z Chojni.

Dokładny adres pocztowy Zlotu: poczta Kiełpiny koło Montowa, pow. Lubawski Pomorze Zlot Harcererek.

### Zgon polityka niemieckiego

Zmarł na udar serca w 66 roku życia hr. Seydlitz v. Sandreczki.

Hr. Seydlitz v. Sandreczki był przed wojną dziejącym członkiem pruskiej Izby Panów, po wojnie zaś jednym z twórców partji niemiecko - narodowej, pracując głównie nad sprawą utworzenia grupy konserwatywnej w łonie tej partji. Seydlitz należał do grupy zwolenników Huggenberga i do rady nadzorczej i komisji politycznej konserwatywnego dziennika „Kreuzztg.“

### Przed konferencją ministrów rolnictwa.

Praga. „Lidove Noviny“ dowiadują się, że Czechosłowacja bierze udział w warszawskiej konferencji ministrów rolnictwa, aczkolwiek formalna decyzja w tej sprawie nie zapadła.

O ileby wewnątrz - polityczne prace nie pozwoliły min. rolnictwa Bradoczewi wzięść osobistego udziału w konferencji, reprezentować go będzie, zdaniem pisma, p. Pazderka.

### Zwycięstwo Kusocińskiego i Petkiewicza.

Kopenhaga. W czasie zawodów międzynarodowych w Kopenhadze zawodnicy polscy Kusociński i Petkiewicz odnieśli wielki sukces, zajmując w swych konkurencjach pierwsze miejsca.

Kusociński wygrał bieg na 5000 m. w czasie 15 min. 13.8 sek. a Petkiewicz zwyciężył bieg na 2000 m zyskując bardzo dobry czas 5 min. 33.8 sek

### Śmiałek.

Donoszą z Nowego Jorku iż do portu w tem mieście przybył po 80 dniach podróży kapitan duński Knut Andersen. Przepłynął on Ocean Atlantycki w łodzi, długości 75 stóp w towarzystwie żony i trojga dzieci. Publiczność amerykańska witała odważnego podróżnika entuzjastycznie.

### PRZEGLĄD PRASY.

#### Sensacja.

„Słowo Pomorskie“ donosi, że etatyzm, mimo nierentowności przedsiębiorstw państwowych szaleje. Podobno dyrektorzy departamentów noszą się z zamiarem stworzenia nowego monopolu: monopolu piwa.

Czyby to miała być prawda?

#### Dowcipy monopolowe.

Skorośmy zahaczyli o kwestję monopolową, to przypomnijmy, że prasa niezawisła przywitała sarkazmem pomysły Monopolu Spirytusowego co do wprowadzenia „małych wydań“ wódki dla łatwiejszego jej zbytu.

Oto „Kurjer Zachodni“ donosi, że w Zawierciu

wiadomość o zarządzeniu sprzedaży wódek monopolowych w małych buteleczkach po 72 i 76 gr. wywołała ogromne zadowolenie w pewnych sferach tutejszych, które nawet w dość jaskrawy sposób jest manifestowane. Na rogach ulic zawodowi bezrobotni żywo omawiają to doniosłe zarządzenie i oczekują, rychło nadejdzie pierwszy transport wygodnych i tanich buteleczek. Dotychczas prawie w Zawierciu żadna wiadomość tak rychło nie dotarła „pod strzechy“, jak ta ostatnia.

Jeżeli to prawda, to ubolewać trzeba nad tem. W Zawierciu panuje dokuczliwe bezrobocie i nędza, dochodziło już do gorszących ekscesów (zdemolowanie magistratu przez bezrobotnych itd.)

Obecnie jeszcze „łatwa“ wódka przybywa dla tworzenia nastrojów...

#### Niemcy i Polska

Jeden z tych wulkanów, to — Niemcy. W „Kurjerze Warszawskim“ znajdujemy uwagi pisane ręką Niemca, które powinno się głęboko rozważyć; pisze on, że Niemcy zbroją się gwałtownie i to przeciw Polsce:

Ze strony Niemiec zarzuca się Polsce stale, że posiada armię złożoną z 300,000 żołnierzy, gdy Niemcy mają ich tylko 151,000. To prawda, przynajmniej na pozór. W rzeczywistości jednak dodać należy do tego w Niemczech tylko 15,000. To prawda, przynajmniej na pozór. W rzeczywistości Niemiec z 3:1 na nieomal 1:1, a jeśli się jeszcze uwzględni rezerwy, które Niemcy rozporządzają, przesuwa się ten stosunek na ogromną niekorzyść Polski, mianowicie conajmniej na (Polska) 2:3 (Niemcy).

Jeśli się to wszystko gruntownie rozważy, musi się przyznać, że polskiemu uzbrojeniu daleko do uzbrojenia niemieckiego. Jest więc faktem niewątpliwym, że Niemcy zbroją się o wiele silniej, niż Polska.

To pisze Niemiec. Wywodzi on dalej, że podług dzisiejszej organizacji Reichswehry, przypada na ziemiach wschodnich Rzeszy na 340 mieszkańców jeden żołnierz, na ziemiach zaś zachodnich jeden żołnierz na 1050 mieszkańców. Na 650 mieszkańców w sąsiedztwie wschodniemu Niemiec przypada jeden żołnierz, a sąsiadów zaś zachodnich jeden żołnierz na 1800 mieszkańców. Tu okazuje się wyraźnie, jak punkt ciężkości Reichswehry w dwu trzecich, dąży ku wschodowi, a tylko w jednej trzeciej ku południowi i zachodowi.

Czy rozumiałe? Czy jasne? Czy oczywiste?

Tak! Żłudzeń żywić nie wolno. To, że Foch nie był w Berlinie, wywołuje to, że dziś Rzesza szykuje się do skoku przeciw Polsce.

### Jeszcze jeden pomnik. — O królu Łokietku mówią a pomnik stawiają J. Piłsudskiemu.

W krakowskim „Głosie Narodu“ (nr. 199) znajdujemy ciekawą wiadomość z Brześcia Kujawskiego:

— „Zdziwiz się pewnie Czytelniku po przeczytaniu powyższego tytułu. Ma on swoje uzasadnienie. Oto w Brześciu Kujawskim na Kujawach, wojewódzkim ogniskiem, ściśle związanym z wielkim królem Władysławem Łokietkiem, ma stanąć „na czołowym miejscu miasta“ i to już we wrześniu br. pomnik — czy może Łokietka? — nie! — marsz. Piłsudskiego Dłatego, — że jak czytamy w odezwie sanacyjnej — „Król Władysław Łokietek pomógł wiele trudów, by łączyć dzielne księstwa w jedną całość Państwową (przez wielkie p!), ograniczył prywatę, by budować i umacniać całość — Państwo dłatego, że „Brześć Kujawski jako prastara siedziba księcia na Kujawach, króla Władysława Łokietka, jest miastem historycznym, miejscem gdzie w zaraniu państwowości polskiej kształtowała się myśl o Polsce Mocarstwowej“, dłatego w tem mieście powstanie pomnik... marsz. Piłsudskiego, Jakże to logiczne!

Z wdzięczności dla wielkiego króla, którego idee — znowu według odezwy sanacyjnej — „po przez wieki zamierchłej przeszłości uchwycił. Piłsudski“ zbudują samotorzy pomnik nie Łokietkowi, lecz Piłsudskiemu! Zwraca się komitet do społeczeństwa o składanie ofiar.

Dla przypomnienia dodamy, że — według odezwy — Józef Piłsudski to „Największy“ (duże n!) współczesny Polak... „Wskrziesiciel Polski“, „Wódz Narodu“, Największy Obywatel, Bojownik. Zwycięzca (poprawnie pisze się zwycięzca) i Budowniczy Polski (co znaczy zwycięzca Polski, trudno wyrozumieć).

W jakim celu buduje się pomnik Piłsudskiego w Łokietkowie? Oto dłatego „by Wielka Idea zakuta w kamiennie rysy i kształty Wodza, królowała wśród nas, prowadzących społeczeństwo do świetlanej przyszłości Rzplitej“. Sapięnti sat.

Król Władysław Łokietek i królowanie marsz. Piłsudskiego“.

Do powyższych słów nie dodajemy żadnych wyjaśnień „Twórczość pomnikowa“ nabiera znamion „wyścigu pracy“. — Jest to jedyna gałąź wytwórczości w Polsce, która nie potrzebuje się liczyć ani z przesileniem gospodarczym, ani z oszczędnością budżetową, ani z wysokimi podatkami.

Ruch budowlany w zakresie mieszkań dla bezdomnych idzie słabo, ale „ruch budowlany“ w dziedzinie produkcji pomników — znajduje wszędzie gorliwych zwolenników. Takie to czasy...

# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice dnia 6. sierpnia 1930 r

## Zastrzelił męża swej kochanki Mord za namową wiarołomnej żony.

W grudniu ubiegłego roku dokonano w Fos-hucie, pow. kościerskiego, strasznego morderstwa na osobie rolnika śp. Kaźmierczaka Podejrzanie padło na żonę zamordowanego, i okazało się nie-sztety słuszną Ohydne czynu dokonał wskutek namowy Kaźmierczakowej, z którą nieboszczyk żył w ciągłej niezgodzie. niejaki Teofil Gołuński z Łęga, powiatu chojnickiego, z zawodu murarz.

Rzecz ma się następująco:

Pożycie małżonków Kaźmierczaków nie było zbyt harmonijne. Zachodziły częste kłótnie, dyktowane może zazdrością a może podejrzeniami niewierności małżeńskiej o co posadzał zmarły, liczący lat 56. młodą, bo dopiero 28 letnią żonę. Kaźmierczak sprowadził się był na Pomorze przed kilku laty z Królewca, gdzie mieszkał po przyjeździe z Kanady. Na 60 morgowem gospodarstwie gospodarował dobrze ale nie mógł się pogodzić z sąsiadem, z którym wiódł stale spory.

W krytycznym dniu zasiadł Kaźmierczak wraz z żoną do kolacji. W pokoju, służącym jedno cześnie za kuchnię. znajdowały się 1 i pół i 3 letnie dzieci małżonków oraz sąsiadka 70 letnia starszka, Knitterowa. Po spożyciu kolacji oddaliła się Kaźmierczakowa od stołu, zabierając się do darcia pierza. W toku rozmowy z żoną padł nagle przez okno strzał. Kula ugodziła Kaźmierczaka w szyję poniżej głowy. Śmiertelnie raniony, podpierając głowę rękoma, osunął się Kaźmierczak bez jęku na krawędź stołu. Kaźmierczakowa z krzykiem wybiegła z pokoju, alarmując sąsiadów.

Przybyły lekarz skonstatował śmierć wskutek krwiotoku. Strzał oddano z dubeltówki z bardzo bliskiej odległości, gdyż prawie cały ładunek śru tu 5 mm. utkwiał w szyi zamordowanego.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że mordu dokonał Gołuński w porozumieniu z żoną zamordowanego z którą od dłuższego czasu utrzymywał stosunki miłosne. Kaźmierczakowa jeszcze w roku 1926 miała rzekomo wyrazić chęć zgładzenia męża a życzenie to zrealizował jej kochanek. Świadkowie opowiadają, iż w dniu 26 listopada 1929 roku wieczorem, przypadkowo znajdując się w mieszkaniu Kaźmierczaków, zauważyli jakiegoś mężczyznę, przechadzającego się pod oknem mieszkania. Gdy mężczyznę tego zauważyła również Kaźmierczakowa, wyszła natychmiast z mieszkania na podwórze. Gołuński już wówczas przybył w obręb gospodarstwa Kaźmierczaków w celu zgładzenia męża swej kochanki, planowi temu jednak przeszkodziła obecność w mieszkaniu osób trzecich. Kaźmierczakowa bada na w tej sprawie, ujawniła zaniepokojenie, zaprzecza jednak współudziału w morderstwie męża, twierdząc, że Gołuński dokonał czynu swego bez jej wiedzy.

Gołuński pracował w Bartoszymlesie oddalonym 2 klm. od miejsca zbrodni i tam zapoznał się z Kaźmierczakową, z czego wyłoniły się bliższe stosunki. Ponieważ na przyszłość stał mąż postanowiono go zgładzić ze świata. Kaźmierczakowa została zaraz po pogrzebie aresztowana morderca zaś, na którego padło zaraz podejrzenie o zabójstwo, a który się przez kilka dni ukrywał przed policją, został aresztowany i niedługo potem osadzony w więzieniu.

W czwartek dnia 7 bm. odbędzie się przed wzmocnioną izbą karną Sądu Okręgowego w Chojnicach rozprawa.

O wyniku rozprawy poinformujemy naszych czytelników.

### Z Wielkopolski do Gdyni.

Wczoraj odwiedzili naszą redakcję harcerze z Rogóżna pod Poznaniem udający się piechotą do Gdyni. W piechotę tej podróży bierze udział 9 harcerzy z drugiej drużyny (uczniowie Gimnazjum w Rogóżnie). Wyruszyli oni w sobotę 2 bm. a w sobotę dnia 9 bm. zamierzają już być u celu swej podróży w Gdyni. W Gdyni zabawią około 2 tygodnie. Dzielnym zuchom życzymy pomyślności w dalszej drodze.

### Nieudała jazda na gapę.

Wczoraj przytrzymała nasza Straż Graniczna na miejscowej stacji kolejowej dwóch amatorów jazdy na gapy. Otóż przy zdawaniu pociągu przez naszych urzędników kolejowych Niemcom spostrzeżono, że na wagonie otwartym z samochodu wychyla się jakaś ludzka głowa. Natychmiast przeprowadzono rewizję i ujęto ptaszków, którzy są zwykłymi łazikami. Nazywają się Józef Kalisz bez stałego miejsca zamieszkania, i Filip Stumm z Mannheim, Baden. W Malborku wsiedli do tranzytowego pociągu, zdążającego do Berlina i zajęli szczęśliwie aż do Chojnic.

### Listy gończe.

Za różne oszustwa i sprzeniewierzenia, władze sądowe i policyjne poszukują 22-letniego Henryka Kotlarka bez stałego miejsca zamieszkania. Również poszukiwany jest za dokonanie całego szeregu oszustw 26 letni Stanisław Guzik, pochodzący z Warszawy.

Dalej za dokonane ciężkie kradzieże poszukiwany jest Bolesław Bałdyga, bez stałego miejsca zamieszkania, jakoteż 30 letni Stanisław Ziółkowski za różne kradzieże, sprzeniewierzenia i szantaże.

### Znaleziono dokumenty.

(Wczoraj znalazł p. Gajdka przy Rynku książeczkę wojskową oraz poświadczenie prawa jazdy na nazwisko Julian Rafalski. Grudziądz. Powyższe jest do odebrania w Posterunku PP. Ratusz.

## Powiat

### Tragiczna śmierć 8 letniego chłopca.

Konarzyny, powiat chojnicki. Wydarzył się tu nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 8 letniego chłopczyka. Otóż oberżysta pan Baudner zwoził z pobliskiego lasu drzewo opałowe. Do przedniego wozu przyczepiono drugi wóz. Na dyszlu drugiego wozu uwiesił się synek pana Baudnera. W pewnym momencie chłopczyk upadł na szosę i dostał się głową wprost pod koło które nieszczęśliwemu zmiażdżyło głowę tak, iż wypłynął mózg. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu. Woznica, który siedział na pierwszym wozie, całego tego zajścia nie zauważył, aż dopiero, gdy przypadkowo się obejrzał, ujrzał leżące w kałuży krwi zwłoki chłopca.

Angowice, powiat chojnicki. (Przytrzymanie oszusta.) Policja przytrzymała tu pewnego osobnika, który chodził od domu do domu i prosił o datki pieniężne. gdyż rzekomo spaliło mu się całe gospodarstwo, a nie był ubezpieczony Rzecz jasna że porzelcowi nie odmówiono pomocy, tak iż zebrał dość pokaźną sumę. Policja jednak zainteresowała się bliżej pogorzelnem, który przy legitymowaniu się usiłował zbiec co mu jednak udaremniło i ptaszka okuto w kajdany. Podczas ucieczki pogorzelnem podał dokument, którym posługiwał się przy kwestowaniu. Dokument jak się okazało był fałszowany. Policja w kilku wypadkach zwróciła poszkodowanym pieniądze. Oszust ten nazywa się Nowak Władysław i pochodzi z Golina, powiat koniński.

## KRONIKA POLITYCZNA.

### Śmierć wskutek katastrof komunikacyjnych.

W Anglii pod koniec tygodnia zabitych zostało 16 osób wskutek katastrof komunikacyjnych. Wskutek katastrof autobusów zranionych zostało w Stratford i Osootle 26 osób.

### Amy Johnson wróciła!

Na lotnisku w Croydon wylądowała lotniczka angielska Amy Johnson, która sama bez towarzysza dokonała przelotu z Anglii do Australii i z powrotem. Na lotnisku witały ją entuzjastycznie tysięczne tłumy publiczności. W imieniu rządu powitała lotniczkę minister lotnictwa.

### Katastrofalny pożar

W południowo francuskim mieście portowym Marsilji spłonął wczoraj wielki gmach fabryczny przedziałnia. Z pod gruzów wydobyto zwłoki 3 osób, prawdopodobnie jednak ofiar jest więcej 12 robotnic ciężko poparzonych odstawiono do lecznicy.

### Ludność Stanów Zjedn. Ameryk Półn.

Nowy Jork. Ostatnie urzędowe liczenie ludności wykazało, że Stany Zjednoczone liczą bez kolonii i innych posiadłości 122.728873 ludności, a z koloniami itd. 137501561. Mimo ograniczenia emigracji, mimo ubytku w cyfrze urodzeń jest to w ostatnich 10 latach największy liczbowy wzrost ludności w Ameryce.

### 16-godzinny dzień pracy w Rosji.

Jak donosi „Daily Mail“ z Moskwy w Archangielsku doszło do poważnych zaburzeń w kilku fabrykach. W fabrykach tych zmuszono robotników do 16-godzinnego dnia pracy (!).

W kilku wypadkach interwenjowało wojsko używając broni palnej. Głównych przywódców buntu rozstrzelano.

## Giełda bydłowa

Poznań, dnia 5. VIII. 1930.

A. Woły :	
Bydło :	
a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprężane	124—130
b) pełnomięsne wytuczone woły od 2 — 3 lat	114—122
B. Stadniki :	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	122—126
b) nietuczone	114—118
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	100—106
C. Jąłowki i krowy :	
a) pełnomięsne, wytuczone jąłowki, najwyższej wartości rzeźnej	122—128
b) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	110—120
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jąłowki	106—112
d) miernie odżywione jąłowki	90—100
e) liche odżywione krowy	60—70

Cielęta :	
b) najprzedniejsze cielęta tuczone	152—160
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	144—150
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	136—140
e) liche ssaki	120—130

Owce :	
Opasy chlewne.	
a) jagnięta tuczone i młodsze skopy tuczone	144—146
b) starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone i dobrze odżywione młode owcy	130—140
c) miernie odżywione skopy i owce	000—000

Świnie :	
a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	194—198
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	190—192
d) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi	186—188
e) mięsne świnie ponad 80 kg.	180—184
f) maciory i późne kastrody	170—178

Przebieg targu bardzo spokojny.

## Giełda bydłowa

Gdańsk, dnia 5. VIII. 1930 r.

(Ceny za 50 kilogram żywej wagi.)

A. Woły :		Bydło	Gulden
a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej	1. młodsze	41—43	
	2. starsze	—	
b) pełnomięsne	1. młodsze	37—39	
	2. starsze	28—30	
c) mięsne		—	
d) miernie odżywione		—	
B. Stadniki :			
a) młodsze pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		40—42	
b) pełnomięsne		34—36	
c) mięsne		30—33	
d) miernie odżywione		—	
C. Krowy :			
a) młodsze, pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		34—36	
b) pełnomięsne		28—32	
c) mięsne		20—22	
d) miernie odżywione		do 18	
D. Jąłowki :			
a) pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		14—43	
b) pełnomięsne		37—40	
c) mięsne		30—32	

## Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczone	—
b) najprzedniejsze ssaki	55—58
c) średnio tuczone cielęta i średnie ssaki	45—50
d) liche ssaki	25—30

## Owce

a) jagnięta tuczone i młodsze skopy tuczone	38—40
b) starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone i dobrze odżywione młode owce	33—35
c) mięsne owce i skopy	25—30
d) miernie odżywione owce i skopy	—

## Świnie

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	60—61
b) pełnomięsne od 120—150 kg. żywej wagi	60—61
c) pełnomięsne od 100—120 kg. żywej wagi	59—61
d) pełnomięsne od 80—100 kg. żywej wagi	—
e) mięsne świnie 60—80 kg. żywej wagi	—
f) mięsne goniżej 60 kg. żywej wagi	—
p) maciory i późne kastrody	—

## RUCH w TOWARZYSTWACH

**Baczność Powstańcy i Wojacy.** Zebranie miesięczne odbędzie się w środę dnia 6 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu pana Seydy. O liczne przybycie uprasza  
Wolność! Zarząd

**Katolickie Stow. Młodzieży Polskiej Żeńskiej** W środę o godzinie 8 punktualnie lekcja śpiewu przybycie wszystkich druhen jak i zabranie przyborów piśmiennych pożądane.

W czwartek o godzinie 7 siatkówka na boisku szkoły wydziałowej.

Sprawie służ! Zarząd.  
**Podoficerowie Rezerwy Koło Chojnice.** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 7 bm o godzinie 20 w lokalu kol. Jażdżewskiego pl. Jerzego 5. O przybycie wszystkich kolegów uprasza Jedność! Zarząd

**K S Chojniczanka.** Przypomina się członkom iż co wtorek i czwartek od godziny 6 jest trening piłki nożnej. Wszyscy członkowie winni się w tych dniach punktualnie stawić na boisku. Prezes.

**Sokół — oddział męski.** W dniu 10 sierpnia rb. odbędzie się tegoroczna zabawa letowa z popisami gimnastycznymi. Wobec tego wzywa się wszystkich druhow o kompletnie stawienie się codzień w hali ćwiczeń. CZOLEM! Naczelnik.

**Kółko Rolnicze Chojnice.** Wyjazd autobusami do Gdyni w niedzielę dnia 10 sierpnia. Koszta podróży wynoszą 10 złotych i 50 groszy, które wraz z zgłoszeniem należy złożyć najpóźniej do dnia 6 sierpnia na ręce sekretarza. Wyjazd z Chojnic. Zarząd.

**Towarzystwo Restauratorów Chojnice.** Wielkie zebranie z udziałem prezesa Okręgowego p. Penkalli z Torunia, który wygłosi bardzo interesujący referat o zagadnieniach współczesnych, odbędzie się w środę dnia 13 bm. o godzinie 15 w lokalu hotelu Priebie. Pożądany jaknajliczniejszy udział, także nieczłonków towarzystwa. Zarząd.

**Memorjał gdańskiej izby handlowej do komisarza Ligi Narodów**

Gdańska Izba Handlowa - Przemysłowa uchwaliła rezolucję do komisarza Ligi Narodów, popierającą wystąpienie senatu gdańskiego przeciwko Gdyni. W uchwale tej zaznaczono, że port gdański odpowiada wszystkim wymaganiom i nie jest przez Polskę w należyty sposób wykorzystany, gdyż w odległości 15 kilometrów wybudowano port konkurencyjny. Gdynię.

Wprawdzie obrót towarów w porcie jest większy niż przed wojną, jednakże są to towary mało wartościowe i obrót niemi wykazuje w porównaniu z czasem przedwojennym nawet zmniejszenie. W ostatnich czasach wskutek konkurencji Gdyni daje się nawet zauważyć zmniejszenie ogólnych obrotów.

Rezolucja kończy się ostrym protestem przeciwko twierdzeniom, jakoby kupiectwo Gdańska nie dostosowało się do zmienionych warunków. We wszystkich gałęziach kupiectwo to wykazało inicjatywę, popierając polski handel i bilans płatniczy. Gdańska bankowość pozostaje w kontakcie z polskim życiem gospodarczym i jest dziś w niem ważnym czynnikiem. Osłabienie najważniejszych przedwojennych gałęzi gospodarki gdańskiej spowodowane jest przez polskie zarządzenia. Kupiectwo gdańskie ma prawo domagać się,

aby zapewnioną mu była możliwość życia i aby wola traktatu wersalskiego była wypełniona. Dla kupiectwa gdańskiego niema możliwości życiowych bez pełnego wykorzystania portu przez polskie zaplecze.

**Zawiedziony w miłości lotnik skoczył ze samolotu.**

**Paryż.** Lotnisko w Montpellier było znowu widownią miłosnej tragedji lotniczej.

W niedzielę przed południem udał się na lotnisko wojskowe 27-letni lotnik rezerwy, który zakochał się w młodej dziewczynie; chociaż nie miał widoków zawarcia z nią małżeństwa.

Tutaj wsiadł do małego samolotu o jednym miejscu, by odbyć lot ćwiczebny. Znalazł się na wysokości 250 metrów, wyskoczył z samolotu bez spadochronu i zginął na miejscu. Niedaleko od niego rozbił się samolot.

W kieszeni zabitego znaleziono list do owej dziewczyny z wyjaśnieniem przyczyny samobójstwa.

**Wycieczka niemieckich studentów w Polsce.**

**Wilno.** Dnia 3 sierpnia przybyła do Wilna witalna na dworcu przez przedstawicieli wileńskiej młodzieży akademickiej i prasy wycieczka złożona z 12 studentów i studentek niemieckich z Królewca. Wraz z wycieczką przybył również red. „Königsberger Volkszeitung“, p. Birnbaum oraz

dwaj korespondenci pism francusk. w Królewcu.

Wycieczka zabawi w Polsce 10 dni. Wycieczka oprowadzana przez członków akademickiego Legjonu Młodych, zwiedziła Wilno i wieczorem odjechała do Warszawy

**Poświęcenie tablicy ku czci A. Asnyka na Hali Gąsienicowej.**

**Zakopane.** W niedzielę 3 bm. w południe odbyło się na Hali Gąsienicowej poświęcenie wmurowanej w ścianę schroniska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego tablicy ku czci Adama Asnyka

Tablica nosi datę 1927 i miała uczcić 36-tą rocznicę zgonu poety, jednak dopiero dziesiątą została oddana ostatecznie społeczeństwu. W poświęceniu, mimo równoczesnych uroczystości otwarcia lotniska w Nowym Targu, wzięło udział około 500 osób. dzięki wspaniałej pogodzie.

Uroczystość rozpoczęła się w parę minut po godzinie 13. Poświęcenia dokonał ksiądz prob. z Poronina. Po poświęceniu nastąpiły przemówienia. Między innymi przemawiał imieniem zarządu głównego TSL., pan Kopacz, imieniem związków oświatowych poseł Komnecki, imieniem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego poseł Osiecki, prez. warszawskiego oddziału PTT., właściciel schroniska. Rząd reprezentował szef wydziału bezpieczeństwa województwa krakowskiego p. Wałicki.

Początek, dnia 2-go sierpnia b. r.

# Wielka sprzedaż sezonowa!

Celem zrobienia miejsca dla nowonadchodzących towarów na jesień i zimę sprzedaje się pozostałe

## towary letowe umyślnie korzystnie!

Proszę się przekonać o niskich cenach i jakościach!

# Juljusz Schreiber, Chojnice

Telefon 48

Rynek 17

## Jarmarki w Chojnicach na rok 1931

ustalone są przez p. Wojewodę Pomorskiego na następujące dni:

12. marca i 12. listopada kramne, bydło i konie,  
11. czerwca i 10. grudnia na bydło i konie.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości Chojnice, dnia 4. sierpnia 1930 r. 1820

Magistrat.

Przyjechałem.

Rozpocząłem przyjęcie chorych.  
Dr. Bełkowski.

Wzory na bluzki do odprasowania poleca

Księgarnia Dzien. Pomorskiego.

### Przetarg przymusowy

W piątek 8. bm. sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę

**w M. Chełmach** przed sołectwem o godz. 8-mej przed poł.

2 bryczki  
2 szafy.

**w Czarnowie** przed sołectwem o godz. 10. przed poł.

3 szafy do ubrań  
1 lustro

1 bufet  
1 kanapę

**w Brusach** o godz. 12. w lokalu p. M. Cisewskiego

1 nowy pług (jednoskib.)  
1 sanie wyjazd.

2 kanapy  
2 szafy do ubrań

1 lustro.

**w Zalesiu** przed sołectwem o godz. 1-szej

1 rower w dobrym stanie.

Winkowski

Kom. sąd. Chojnice. 1821

Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72.

Krakowska.

## KINO NOWOSCI

W środę i w czwartek 6 i 7 bm. o godz. 8.30

### W nocnym lokalu

Wruszający dramat ilustrujący tragiczne dzieje grzesznej matki, ukrywającej swą hańbiącą przeszłość przed ukochaną córką.

Film ten ilustruje dzieje dziewczęcia, która nie zna tajemnicy matki.

W rolach głównych sławy ekranów:

Ewelina Holt i Erna Morena.

Tylko w piątek: powtórnie

== Ponad śnieg ==

## Ekspedycja samochodami i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

**B. Borkenhagen**

Chojnice, u. Dworcowa 7.

Tel. 6.

Tel. 6.

## Unieważniam

pozwolenie na prowadzenie pojazdu mechanicznego nr. 4033

wydane przez Pomorski Urząd Wojewódzki z powodu zagubienia tegoż

a wystawione na imię Józef Wodowski. Chojnice.

## Sklep

z pomieszkaniem zaraz do wynajęcia.

Zapytania u p. Warnke

Dworcowa 12 a II piętro

## Uczennice do modniarstwa

mogą się zgłosić.

Juljusz Schreiber, Chojnice, Rynek 17.

Pora zaprawienia nadeszła! Aby każdemu umożliwić korzystny zakup wszelkich potrzebnych słoików do zaprawiania urządzam od 1. do 9. sierpnia b. r.

**tani tydzień zaprawienia**

W dniach tych udzielam na wszelkie garnki, butelki, słoje, aparaty, naczynia, Cellophan i t. d. 10 proc rabatu!

# Ludwik Rasch

Chojnice.